

Sygn. akt II AKa 9/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Dariusz Czajkowski (spr.)
Sędziowie	SSA Leszek Kulik SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Monika Wojno

przy udziale Beaty Kwiećkowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r.

sprawy z wniosku **M. B.**

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 14 listopada 2012r. sygn. akt II Ko 193/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Kosztami postępowania za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. B. w dniu 19.12.2011r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 1 490 231, 80 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 1 484 768,30 zł tytułu wykonania decyzji o internowaniu go w dniach 19.12.1981r.-13.07.1981r. za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wcześniej, wyrokiem z dnia 11 czerwca 2008 r. (sygn. akt II Ko (...)) Sąd Okręgowy w Suwałkach prawomocnie zasądził na rzecz wnioskodawcy łącznie 25 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z powyższego tytułu.

Po rozpoznaniu aktualnie skierowanego wniosku, wyrokiem z dnia 14 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. B. kwotę 33.750 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania decyzji nr (...)z dnia 19 grudnia 1981r. Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w W. o internowaniu, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie wniosek oddalił, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku – w zakresie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia – wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że przyznana tym wyrokiem kwota 33.750 zł (łącznie 48.981,75 zł) rekompensuje wszystkie negatywne skutki wynikające z wykonania decyzji o internowaniu i w konsekwencji oddaleniu wniosku w pozostałym zakresie, w sytuacji, gdy właściwa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, okoliczność, że internowany pozbawiony był praw gwarancyjnych zabezpieczających interesy osób obecnie pozbawionych wolności, warunki internacji uwłaczały przyrodzonej godności człowieka, M. B. był poddawany w czasie internacji szczególnym naciskom ze strony Służby Bezpieczeństwa ze względu na struktury, w których działał, nadto był zmuszany do wydania nazwisk kilkudziesięciu tysięcy osób popierających tworzenie (...) Związków Zawodowych, udział internowanego w 10-dniowej głodówce, brak kontaktu z rodziną w początkowym okresie internowania, brak z góry określonego czasu pozostawiania w odosobnieniu, przeniesienie głodującego na inny pawilon (zimny) celem przymuszenia do zakończenia głodówki, naciski SB zmierzające do podpisania „lojalki” i wystąpienia w radiu bądź TV celem nakłonienia Opozycji do zaprzestania walki, oferowanie wyjazdu za granicę, bez możliwości powrotu, straszenie internowanego postawieniem zarzutu zdrady stanu, za co groziła kara śmierci prowadzi do wniosku, iż żądania wnioskodawcy są usprawiedliwione rozmiarem krzywd, jakich doznał w wyniku wykonania decyzji nr(...) o internowaniu,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że przyznana tym wyrokiem kwota 33.750 zł (łącznie 48.981,75) rekompensuje wszystkie negatywne skutki wynikające z wykonania decyzji o internowaniu i w konsekwencji oddaleniu wniosku w pozostałym zakresie, w sytuacji, gdy Sąd, jako miernik adekwatnego zadośćuczynienia, stosuje wprost wysokość przeciętnego wynagrodzenia obwieszczonego przez Prezesa GUS w dniu 9 sierpnia 2012r. i ustalonego w wysokości 3.496,82 zł, przy czym w ocenie skarżącego wysokość jakiegokolwiek wynagrodzenia nie może służyć jako miernik należnego zadośćuczynienia, gdyż wysokość ta powinna być mierzona rozmiarem krzywd i cierpień jakich doznał pokrzywdzony i być do nich odpowiednie, przy czym należy tu posilkować się wykładnią art. 361 kc oraz 445 kc i mieć na względzie rekompensacyjny charakter ustawy z dnia 23 lutego 1991r., nadto uwzględnić okoliczności wskazywane powyżej, a prowadzące do wniosku, iż represje jakie spotykały osoby działające na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, działające ze szczytnych patriotycznych pobudek, wedle kryteriów obiektywnych i subiektywnych ponosiły większą krzywdę niż ofiary tzw. „pomyki sądowej”, przy czym pozbawienie wolności osób internowanych wiązało się bezpośrednio również ze złamaniem podstawowych norm gwarancyjnych, jakie obecnie są stosowane wobec wszystkich osób tymczasowo aresztowanych, czy też pozbawionych wolności, wynikających z Konstytucji RP i szeregu przepisów ustaw szczególnych, gwarantujących przestrzeganie praw człowieka,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że przyznana tym wyrokiem kwota 33.750 zł (łącznie 48.981,75 zł) rekompensuje wszystkie negatywne skutki wynikające z wykonania decyzji o internowaniu i w konsekwencji oddaleniu wniosku w pozostałym zakresie, w sytuacji, gdy Sąd ustalając „odpowiednią” kwotę zadośćuczynienia posługuje się miernikiem „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa”, tymczasem winien stosować niczym nie skrepowane zasady uznania sędziowskiego (nie dowolności), i mieć na względzie rozmiar krzywd i cierpień internowanego oraz fakt pozbawienia go w czasie internacji praw przyrodzonych należnych każdemu człowiekowi, przy czym nie zapominając również i o tym, że działania podejmowane wobec M. B. miały na celu „złamanie” go i zmuszenie do wydania kilkudziesięciu tysięcy osób popierających (...) Związki Zawodowe,

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Zawiera ona jedynie polemiczne – i nie do końca znajdujące potwierdzenie w faktach – argumenty jej autora, kwestionujące wysokość zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą z decyzji o jego internowaniu. Podważając słuszność zaskarżonego wyroku poprzez zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, pełnomocnik nie kwestionuje w istocie ustaleń Sądu meriti, lecz w oparciu o własną ich interpretację formułuje inne wnioski co do wysokości należnego M. B. zadośćuczynienia. Stawiając zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, autor apelacji uzasadnia je tezą, jakoby Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż „ (...) przyznana tym wyrokiem kwota 33 750 zł /łącznie 48,981,75 zł/ rekompensuje wszystkie (podkr. SA) negatywne skutki wynikające z wykonania decyzji o internowaniu...”. Tymczasem analizując motywacyjną część zaskarżonego wyroku nie sposób znaleźć w nim stwierdzenia, jakoby zadośćuczynienie pieniężne rekompensowało wszystkie skutki represji. Zamiast tego, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zawarte są stwierdzenia, że krzywda, której doznał M. B. „była znaczna”, a jego zeznania w tym zakresie „Sąd podzielił w całej rozciągłości” (str. 5 uzasadnienia apelacji, K.204 akt). Istnieje zatem zasadnicza różnica pomiędzy cytowanym przez obrońcę stwierdzeniem, którego Sąd I instancji nie użył, a określeniem, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest „odpowiednia” i „adekwatna”.

Podzielając stanowisko Sądu I instancji co do adekwatności zasądzonego zadośćuczynienia do okresu internowania i cierpień doznanych w jego wyniku stwierdzić na wstępie należy, że poniesione krzywdy nigdy nie dają się w sposób zobjektywizowany zrekompensować wynagrodzeniem pieniężnym, w związku z czym subiektywne odczucia osoby dochodzącej rekompensaty materialnej za nieprzeliczalne cierpienia fizyczne i psychiczne, nie mogą być wyłącznym kryterium odniesienia. Zauważa to również pełnomocnik wnioskodawcy w swojej apelacji, przy okazji krytykując postąpienie Sądu Okręgowego, który wysokość zadośćuczynienia odniósł do średniego wynagrodzenia, ale jednocześnie nie przedstawił on żadnej własnej propozycji, w oparciu o którą takie zadośćuczynienie w sposób zobjektywizowany można by było przyznać. Przyczyna tego stanu rzeczy wydaje się prosta, jako że żadnego takiego kryterium nie ma. Skoro tak, to trudno Sądowi I instancji czynić zarzut, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, posiłkowo opierał się na średnim miesięcznym wynagrodzeniu – podważając je zresztą w przypadku wnioskodawcy dwukrotnie. Nie jest to kryterium do końca miarodajne, ale stanowi jakiś punkt odniesienia do przeliczenia krzywdy na wymiar pieniężny: wszak Sąd ten uznał, że za każdy miesiąc krzywdy wynikającej z pozbawienia wolności w wyniku internowania, wnioskodawca powinien otrzymać podwójną średnią krajową, tak, jak gdyby świadczył w tym czasie pracę. Tak ustalone zadośćuczynienie, wbrew odmiennemu pogładowi pełnomocnika, stanowi realną wartość ekonomiczną. Można mieć wątpliwości co do obiektywności tego kryterium, ale i wnioskodawca nie zaproponował innego. Wydaje się jednak, że łączna suma samego zadośćuczynienia za niespełna 7 miesięcy internowania, wynosząca blisko 50 000 zł, nie jest kwotą zaniżoną, uwzględniając nawet bezsporne zasługi – które tak Sąd a quo, jak i Sąd ad quem – dostrzega i docenia, a które w trudnych dla kraju czasach początku lat osiemdziesiątych minionego wieku – poniósł M. B.. Ponad wszelką wątpliwość, niezależna działalność związkowa prowadzona w resorcie, który akurat miał zajmować się zwalczaniem demokratycznej opozycji, była w ówczesnych czasach działaniem heroicznym i narażała prowadzących ją funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej na szczególnie dotkliwe represje. Takich represji doznał też M. B., ale ich udziałem byli również i inni związkowcy-milicjanci. Zadośćuczynienie, którym Sąd Okręgowy starał się wnioskodawcy te krzywdy wynagrodzić, musi zatem uwzględniać ten fakt i nie odbiegać w sposób znaczący od innych zasądzanych roszczeń w podobnych przypadkach. To kryterium orzeczenie Sądu Okręgowego ponad wszelką wątpliwość spełnia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34 poz. 149 z późn. zm.).

D.